

Bla Bla, Innego ko

Na szarych straganach perfumeria, czekolada

Dziadek na starych kolanach trzyma wnuka razem karmią łabędz

Dzisiaj mamy w planach najzwyczajniej zalać się w trupa

Jest co dzień końca świata innego nie będzie

W czarnych okularach dopąoacute;ki słońce jest w gąoacute;rze

W mlecznych barach dopąoacute;ki trzmielę nawiedzają rąoacute;ż

Przepełnionych salach w oparach gdzie już nikt nie wejdzie

Mamy koniec świata, innego nie będzie

Boisko puste dziś, puste pąoacute;łki

Cała pusta szkoła, odchodzą tamte dni

Dzwonek nas woła, zamykają te drzwi

Ciągną się bezkresne pola

Wszystko odpływa wraz z moją pamięcią

Czasu ubywa, odchodzi wraz ze mną

Wiatr zawiał i się uspokoł, bąoacute;l ukoił

Znika świat, dom, mąoacute;j mały pokoik

[x2]

Ten świat się skończy, jeśli ty się skoą

Mamy koniec świata, spiesz się, bo nie zdążysz

Rano słońce budzi dzień do życa poranną

Przemoczone buty jakbym szedł na boso

Mieni się trawa wzbudzaąc blaski słońca

Tak pięknie, że innego nie może być końca

W taki dzień jak zawsze sam będę ze sobą

Nie piszę czarnych scenariuszy choć kończę z tobą

Trzeba coś zmienić nim w krew to nam wejdzie

My mamy koniec świata, innego nie będzie

Ten czarny poniedziałek był jak list, ktąoacute;rego nie chcaż

Myślami byłeś gdzieś daleko i chcałeą

Ujrzeć ten koniec świata nowy początek

Wszystko rozmazane jak na szybie straciłeś wątek

Widziałeś wiele rzeczy choć miałeś zamkn

Dzień stał się nocą, a noc dniem, to cię zas

Przyszło wybawienie w postaci końca świata

Gdy zdmuchnął ten dzień jak świeczkę, a t

Ostatnie tchnienie serca uderzenie

Chłąoacute;d, ciemność i mięśni drą

To koniec świata i nie mąoacute;w, że nie

Że to jest tylko takie dziwne wrażenie

Błąd, bo właśnie żegnasz się z

To jest całego życa będzie ostatnim wspomnieniem

Nara teraz idziesz ciąć komara

Na wieki opadną twoje powieki

[x2]

Ten świat się skończy, jeśli ty się skoą

Mamy koniec świata, spiesz się, bo nie zdążysz